

A large, stylized graphic of a flame or leaf, rendered in a light beige color, set against a solid blue background. The graphic is positioned on the left side of the page, extending from the top to the bottom.

Lutkówka
10 marca 2024

ZAWOŁANI PO IMIENIU

Upamiętnienie
Stanisława i Marianny Siniarskich
oraz ich dzieci
Mariana, Ireny i Edwarda
zamordowanych za pomoc Żydom
w czasie okupacji niemieckiej

**musimy zatem wiedzieć
policzyć dokładnie
zawołać po imieniu
opatrzyć na drogę**

ZBIGNIEW HERBERT

**człowieka trzeba mierzyć
miarą serca**

JAN PAWEŁ II

RP

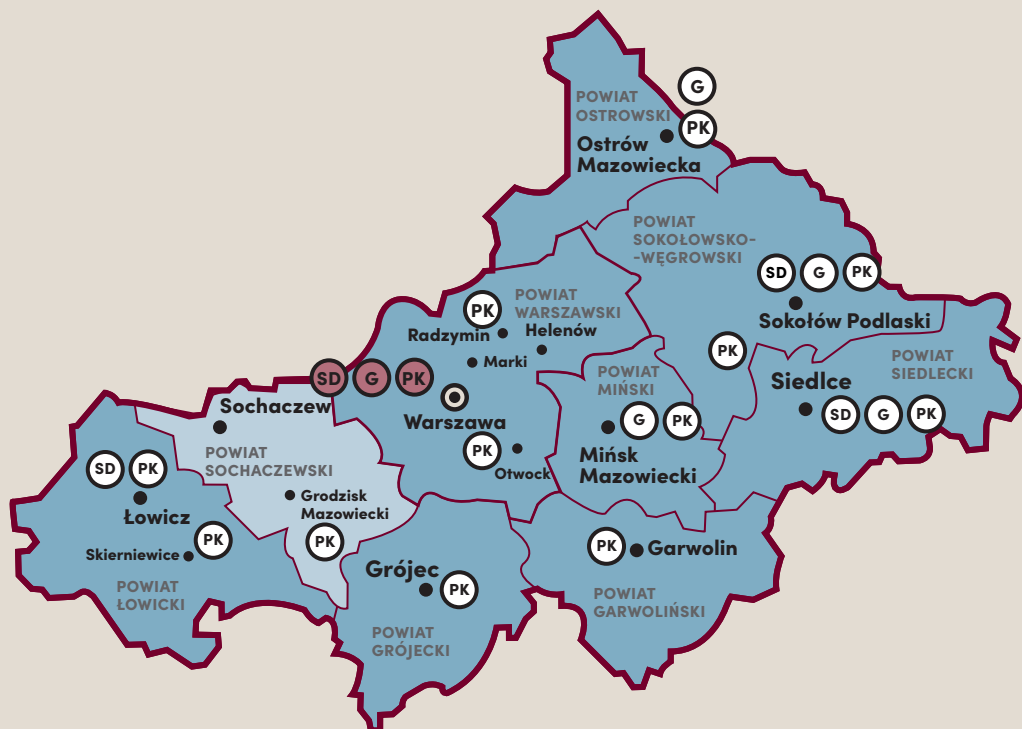
Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

W ramach programu **Zawołani po imieniu** Instytut Pileckiego wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów skazanych na Zagładę zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Program łączy badania naukowe, edukację historyczną i różnorodne działania w obszarze kultury pamięci.

Poszukiwaniom archiwalnym, które służą dokładnemu odtworzeniu przebiegu wydarzeń, towarzyszą wizyty w miejscach zbrodni – najczęściej w małych miejscowościach i wsiach – wywiady ze świadkami oraz zbieranie notacji filmowych. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W każdym przypadku punktem kulminacyjnym jest odsłonięcie kamienia. Widniejąca na nim inskrypcja w języku polskim i angielskim upamiętnia zamordowanych Polaków oraz Żydów, którzy zginęli wraz z nimi. Kamień ten staje się trwałym znakiem pamięci o bohaterach tam, gdzie doszło do tragicznych wydarzeń. Integracja środowiska rodzin **Zawołanych po imieniu** pomaga im zmierzyć się z trudnymi doświadczeniami z przeszłości. Dzięki spotkaniom i warsztatom edukacyjnym społeczność lokalne mogą poznać i zrozumieć własną historię. Kampania informacyjna służy wprowadzeniu losów **Zawołanych po imieniu** do pamięci zbiorowej w Polsce i na świecie.

Program **Zawołani po imieniu** oddaje sprawiedliwość heroicznej postawie Polaków, którzy świadomie ryzykowali życie własne i swoich najbliższych, aby nieść pomoc żydowskim przyjaciołom, sąsiadom, a czasem nieznanym, i zapłacili za to najwyższą cenę. Program ukazuje zarazem bezwzględne realia niemieckiej polityki okupacyjnej, która niszczyła wszelkie więzi solidarności między Polakami a Żydami i sprawiała, że najdrobniejszy gest współczucia, każdy ludzki odruch, był karany śmiercią. **Zawołani po imieniu** niosą także uniwersalne przesłanie mówiące o odwadze, poświęceniu i solidarności z prześladowanymi, wartościach, które wyznaczają miarę człowieczeństwa.

Dystrykt warszawski



SD siedziba dowódcy SD w dystrykcie warszawskim

G siedziba dowódcy Gestapo w dystrykcie warszawskim

PK dyrekcja policji kryminalnej w dystrykcie warszawskim (Kripo)

● miejsce zdarzeń

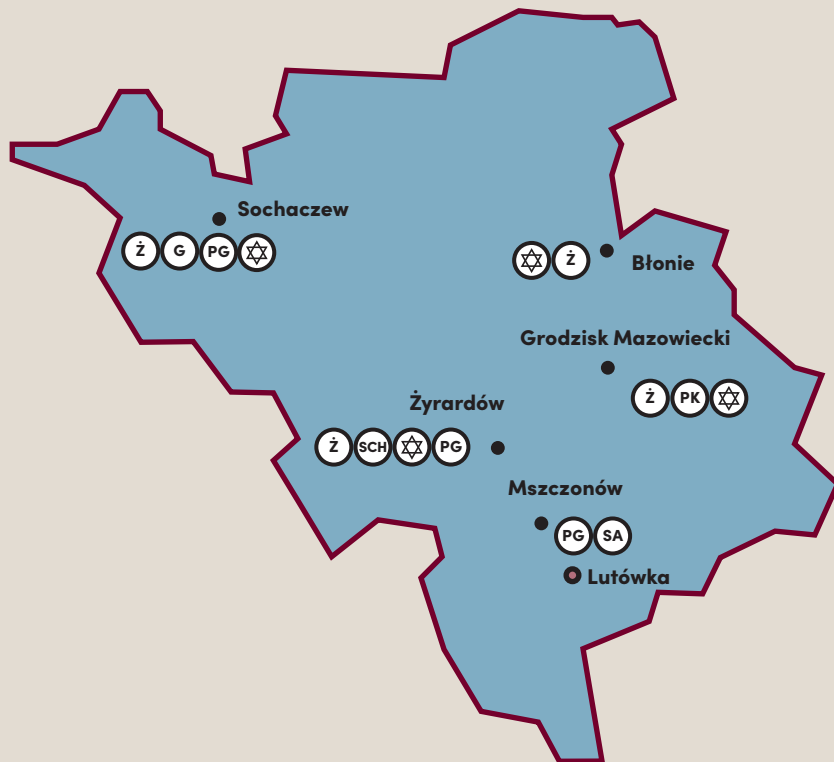
PK placówka zewnętrzna policji kryminalnej (Kripo)

Ż posterunek żandarmerii

PG posterunek policji granatowej

☆ getto

Powiat sochaczewski



(SCH) posterunek Schupo

(SD) placówka zewnętrzna SD

(SA) SA Wehrschützenbereitschaft

(G) placówka zewnętrzna Gestapo



ŻYRARDÓW, WILLA WANDA. W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ W BUDYNKU ZNAJDOWAŁA SIĘ SIEDZIBA SCHUPO. FOTOGRAFIA Z LAT 70. ZBIORY MUZEUM MAZOWSZA ZACHODNIEGO W ŻYRARDOWIE.



ŻYRARDÓW, BUDYNEK CECHU RZEMIOŁ RÓŻNYCH, PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ SIEDZIBA NIEMIECKIEJ ŻANDARMERII. FOTOGRAFIA Z LAT 70. ZBIORY MUZEUM MAZOWSZA ZACHODNIEGO W ŻYRARDOWIE.

Podczas II wojny światowej Niemcy prowadzili politykę terroru na okupowanych ziemiach polskich. W najtragiczniejszym położeniu znalazła się ludność żydowska. W drugiej połowie 1940 roku władze dystryktu warszawskiego zmusiły Żydów do osiedlenia się w gettach miejskich. W powiecie sochaczewskim powstały one m.in. w Sochaczewie, Żyrardowie, Grodzisku Mazowieckim i Błoniach. Już na początku 1941 roku rozpoczęły się wysiedlenia Żydów do Warszawy, skąd później większość z nich trafiła do niemieckiego obozu zagłady Treblinka. 17 grudnia 1941 roku starosta powiatu sochaczewskiego wydał zarządzenie o karze śmierci dla Polaków za jakąkolwiek pomoc udzieloną Żydom.

Wolf Lipszyc (ur. 24 maja 1922) był piątym dzieckiem Icka Arona i Blimy Lipszyców¹. Wraz z rodziną mieszkał w Żyrardowie. Przed wojną jego ojciec prowadził sklep z artykułami żelaznymi. W czasie okupacji, na przełomie września i października 1940 roku, Lipszycowie musieli przeprowadzić się do miejscowego getta. Do nowego mieszkania udało im się zabrać jedynie część swoich mebli i rzeczy. Sytuacja rodziny stawała się coraz trudniejsza. Brakowało jedzenia i opału. Wobec tego Wolf zaczął chodzić do wsi położonych w okolicy Mszczonowa, gdzie sprzedawał brzytwy, portmonetki i inne drobne towary, a w zamian pozyskiwał żywność. Udało mu się również nawiązać kontakty z miejscowymi gospodarzami.

¹ Icek Aron i Blima Lipszycowie mieli sześćoro dzieci: Lejzora (ur. 18 stycznia 1914), córkę Gitlę (ur. 24 sierpnia 1915), Izraela-Jakuba (ur. 18 czerwca 1918), Berka (hebr. Bejt) ur. 13 grudnia 1919), Wolfa (hebr. Zew) i Chaima.

W lutym 1941 roku Niemcy zarządziли deportację żyrdardowskich Żydów do getta w Warszawie. Chaim Lipszyc (ur. 27 listopada 1929), młodszy brat Wolfa, wspominał o tych tragicznych wydarzeniach: „Już wiedzieliśmy o dzień wcześniej, że musimy się wynosić. Część Żydów wyjechała wczoraj. Wolno zabrać na osobę dwadzieścia kilo bagażu. My już nie mamy co zabierać, bo wszystko zostało wydane za żywność. Wszędzie panuje rwa i płacz, a najgłośniej drą się Niemcy – Juden raus! Schnell! Chwytamy przygotowane tobołki i idziemy popędzani przez eskortujących żandarmów ulicą Szeroką, Sienkiewicza do stacji. Idę i nie wiem, czemu płaczę, a ojciec powtarza w kółko – to już koniec, to już koniec. [...] Kiedy jeszcze ojciec miał pieniądze, to wynajmowaliśmy mieszkanie przy ulicy Świętojskiej. Brat Zew [Wolf] znajdował się w tym czasie na wsi za Mszczonowem. Było nas dużo: Bejł, Izrael, siostra Gitla, ja, rodzice, a jeszcze był najstarszy brat Lejzor, ten, który służył w 1. Pułku Szwoleżerów”².

Wolf pojechał z rodziną do getta, ale szybko wrócił na wieś. Starał się pomagać i przemycał dla bliskich żywność. Wobec narastającego terroru okupacyjnego stawalo się to coraz trudniejsze. Na przełomie 1941/1942 roku najmłodszy z rodziny, Chaim, również uciekł z Warszawy i znalazł kryjówkę w Lutkówe. Przebywał m.in. w domostwie Julii Rojkowskiej.

Gdy Wolf ukrywał się na wsi, poznał Chanę i się z nią związał. Była to młoda dziewczyna, mogła mieć ok. 18–22 lat. Pochodziła z Grodziska Mazowieckiego, gdzie jej rodzina prowadziła cukiernię lub zajmowała się handlem oranżadą i wodą sodową. Wiadomo, że w czasie okupacji zarabiała na swoje utrzymanie szyjąc i szydełkując, o czym świadczą zeznania świadka: „Żydówka Hanka [Chana] przebywała u mnie około 2-ch tygodni, która tytułem zapłaty za lokum robiła mi sweter

² Jan Dołęga Szczepański, Getto w Żyrardowie, „Życie Żyrardowa”, 5.10.1989, nr 40; oraz tenże, Uciekłem przez dziurę na Chłodnej, „Życie Żyrardowa”, 2.11.1989, nr 44.



CHAIM LIPSZYC (PO PRAWIE) OKRES POWOJENNY. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW RODZINY LIPSZYCÓW.



GITLA LIPSZYC, SIOSTRA WOLFA I CHAIMA, ZGINĘŁA W GETTCIE WARSZAWSKIM LUB W OBOZIE W TREBLINCE. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW RODZINY LIPSZYCÓW.

„W dniu 10 marca 1944 r. o godzinie 8 rano przyszedł żandarm niemiecki na podwórze nasze i pytał się o gospodarza, i kazał zaprzęgnąć konie do wozu, i zajechać na podwórze do Siniarskiego Stanisława. Zaprzęgnąłem konie i zajechałem na podwórze do Siniarskiego Stanisława. Zajeżdżając na podwórze, zobaczyłem pięć osób zabitych od Siniarskich i jednego Żyda pod płotem. Poza tym widziałem Józefa O., który stał z żandarmami na podwórku w ilości około czternastu osób. Kazali mi żandarmi zostawić wóz z końmi i iść do domu po worek. [...] poszedłem do domu po worek, który im przyniosłem [...]. O. zawołał mnie z workiem do obory, abym trzymał worek, a on łapał kury i kładł do worka. Po wyłapaniu kur i króli [...], załadowali wszystko na wóz, zabrali mnie ze sobą. Jechaliśmy w kierunku Mszczonowa dwoma furmankami”

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA BRONISŁAWA
ZGÓRZAKA Z DN. 31 MAJA 1945 R.
APW, V 1 SN 643/48, K. 184.**

z mojej wełny”³. Na początku 1944 roku Chana była w zaawansowanej ciąży. Razem z Wolfem szukali bezpiecznego miejsca, gdzie mogłaby urodzić. Z pomocą przyszła im rodzina Siniarskich: Stanisław (ur. 3 maja 1899) i jego żona Marianna z domu Zgórzak (ur. 22 stycznia 1901). Mieszkali oni na uboczu we wsi Lutkówka razem z dziećmi: Marianem (ur. 10 października 1928, syn Stanisława z pierwszego małżeństwa), Ireną (ur. 6 maja 1935) i Edwardem (18 lipca 1936)⁴.

Bronisław Zgórzak, krewny rodziny Siniarskich, zapamiętał wygląd ich domu: „Dom Siniarskich był małym, składającym się z dwóch izb, ogacony (ocieplony) słomą. Był to budynek z kamienia. Podwórze Siniarskich, w odległości około 20–25 metrów od domu, było okolone parkanikiem zbudowanym z kamienia, na wysokości około pół metra”⁵.

Siniarscy nie byli zamożni, uprawiali 8 morgów ziemi. Oprócz tego mieli jedną krowę, kilkanaście kur i królików. Mimo trudnych warunków życia oraz ryzyka, jakie wiązało się z przyjęciem Żydów, nie odmówili pomocy bliźnim. Wolf i Chana zaczęli ukrywać się w domu Siniarskich najprawdopodobniej w lutym 1944 roku. Wydzielono dla nich jedną z izb. Na początku marca Chana urodziła syna. Wiadomo, że poród odbył się z komplikacjami, ponieważ Wolf szukał pomocy u miejscowych kobiet, które zajmowały się akuserką.

3 APW, V 1 Sn 643/48, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława B. z dn. 25.04.1945 r., k. 139.

4 Stanisław i Marianna mieli również starsze dzieci ze swoich pierwszych małżeństw, ale w czasie okupacji nie mieszkali one z nimi w tym samym domu w Lutkówce. Dodatkowo Zdzisław (ur. 1925, syn Stanisława) został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec.

5 ALPN, Bu 392/1382, Protokół przesłuchania świadka Bronisława Zgórzaka z dn. 23.11.1972 r., k. 15.



**PRACE EKSHUMACYJNE W LUTKÓWCE, KONIEC LAT 80. FOTOGRAFIA
ZE ZBIORÓW RODZINY LIPSZYCÓW.**

Niemiecka zbrodnia z 10 marca 1944 roku

Wczesnym rankiem w piątek 10 marca 1944 roku do Lutkówki, wskutek donosu, przyjechali funkcjonariusze niemieckiej żandarmerii oraz Schupo z Żyrardowa. Oddział liczył kilkanaście osób. Szukali oni domu rodziny Siniarskich, podejrzewanych o ukrywanie Żydów. Z żandarmami był również Józef O., zabrany z żyrdowskiego aresztu, który miał służyć za przewodnika. Nie był on jednak w stanie wskazać, gdzie dokładnie mieszkają Siniarscy. W związku z tym Niemcy zmusili jednego z mieszkańców, aby zaprowadził ich do poszukiwanego gospodarstwa. Gdy funkcjonariusze wreszcie dotarli na miejsce, na podwórku zastali Stanisława Siniarskiego. Jeden z żandarmów zapytał go, czy kogoś ukrywa. Kiedy Siniarski zaprzeczył, został uderzony w twarz.

Józef O. zeznawał w tej sprawie: „Wtedy żandarmi kazali Siniarskiemu podnieść ręce do góry i stanąć twarzą do drzwi stodoły, a mnie kazano stanąć za ścianą stodoły i jeden z żandarmów stanął przy mnie, wtedy zaczęli krzyczeć, by wszyscy wychodzili z domu. Widziałem, jak wyszła żona Siniarskiego, a potem troje dzieci. Wszystkim kazali stanąć pod ścianą stodoły i zaczęli strzelać do domu przez drzwi i okna, dopiero po jakimś czasie widziałem, jak wyprowadzono Żyda w bieliźnie i wtedy kazali wszystkim położyć się na ziemi, Siniarski z żoną i dziećmi położyli się jedno przy drugim twarzami do ziemi, a Żyd o dwieście metrów dalej [...]”⁶.

Inny ze świadków zapamiętał: „Nadmieniam, że [Marianna] Siniarska i [Stanisław] Siniarski byli już ubrani, natomiast ich troje dzieci było tylko w bieliźnie, a więc zorientowałem się, że musiały one zostać zabrane z łóżka”⁷.

6 APW, V 1 Sn 643/48, Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa O. z dn.

06.06.1945 r., k. 194.

7 ALPN, Bu 392/1382, Protokół przesłuchania świadka Bronisława Zgórzaka, k. 16–17.



CHAIM LIPSZYC PRZY GROBIE WOLFA I CHANY. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW RODZINY LIPSZYCÓW.



*
**ZDZISŁAW SINIARSKI, W CZERWCU 1945 ROKU DOKONAŁ EKSHUMACJI
I PRZENIESIENIA ZWŁOK RODZICÓW I RODZEŃSTWA NA CMENTARZ W LUTKÓWCE.
FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW RODZINY SINIARSKICH.**

„W dniu 10 marca 1944 roku przyleciał do mnie sąsiad, abym zaprzęgał konia do wozu, wziął ze sobą szpadel i zgłosił się na podwórze do Siniarskiego. Wziąłem ze sobą tylko szpadel, bo koń był w drodze i zgłosiłem się do Siniarskiego. Idąc do Siniarskiego, zauważyłem dużo mężczyzn w ubraniach żołnierskich, jeden z nich zauważył mnie i dał ręką znak, abym szybko pobiegł do komendanta, który leży na słomie przed domem. Biegając, po lewej stronie domu Siniarskiego [zauważyłem, że] za płótnem kamiennym leżą jacyś zabici ludzie. Doszedłem do komendanta żandarmerii, który leżał na słomie, i powiedziałem mu, że koń i wóz mój poszedł po wywar do gorzelni, a zgłaszam się tylko ze szpadlem. Komendant dał mi 15 minut czasu na sprowadzenie dwóch podwód parokonnych. Pobiegłem biegiem na wieś do sąsiada, któremu powiedziałem, że u Siniarskich coś się stało, bo na podwórzu leżą zabici ludzie za domem. Dali mi rozkaz 15 minut na danie podwoły. Dostarczyłem te dwie podwoły na miejsce żądane przez żandarmów. Wchodząc na podwórze z koniem, zauważyłem, że na podwórzu u Siniarskiego już jest podwoda Zgórzaka, na wozie, gdzie leżały worki z kurami. Jeden z żandarmów zapytał mnie, czy jestem sołtysem tej gromady. Odpowiedziałem, że nie jestem sołtysem. Wtedy dał mi rozkaz, że po ich odjeździe będę za to wszystko odpowiadał, więc muszę pilnować, żeby nic nie zginęło, a poza tym dać znać sołtysowi. Sołtys miał wszystko spisać i zabezpieczyć, a trupy zamordowanych zakopać. Poza tym zawołał mnie do komory, gdzie leżał trup zamordowanej Żydówki, która dopiero co porodziła dziecko i wskazując na mnie, powiedział – «i tą Żydówkę zakopać»”.

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA JANA PYCZOTA
Z DN. 31 MAJA 1945 R. APW, V 1 SN 643/48, K. 186–187.**

Po tym jak Stanisław i Marianna oraz ich dzieci: szesnastoletni Marian, dziewięcioletnia Irena i ośmioletni Edward, a także Wolf Lipszyc wykonali polecenie Niemców i położyli się na ziemi, jeden z żandarmów zabił ich serią strzałów z broni maszynowej. Następnie Niemcy weszli do domu, gdzie w jednej z izb znaleźli leżącą Chanę z noworodkiem. Kobieta i jej kilkudniowy syn zostali zamordowani strzałami z pistoletu.

Po dokonaniu zbrodni żandarmi udali się do dwóch gospodarstw we wsi Wagnanka, ponieważ Niemcy podejrzewali, że tam także ukrywają się Żydzi. Nie znaleźli jednak nikogo. Wobec tego żandarmi wrócili do gospodarstwa Siniarskich, gdzie przystąpili do grabieży, m.in. wyłapali do worków kury i króliki. Rozkazali również miejscowej ludności, aby przygotowano dla nich furmanki i sprowadzono sółtysa. Niemcy rozpoczęli też „biesiadowanie”. Świadek Bronisław Zgórzak zeznawał: „Na posesji Siniarskich zobaczyłem ustawiony na nóżkach talerzowy karabin maszynowy skierowany lufą w stronę lasu. Z karabinu Niemcy strzelali w stronę lasu [...]. W trakcie tego strzelania żandarmi niemieccy śmiali się, wyjmowali z kieszeni butelki z wódką o pojemności pół litra, na szybkach których, jak pamiętam, dokładnie był biały lak, i z butelek tych kolejno pili wódkę”⁸.

Następnie żandarmi odjechali na sprowadzonych wcześniej furmankach. Dopiero wówczas mieszkańcy Lutkówki mogli zająć się pochówkiem zamordowanych osób. Jeden ze świadków wspominał: „Po wykopaniu dołu dno wyrównaliśmy, zwłoki zabitych Siniarskich przenieśliśmy z ogródka i ułożyliśmy w dole, przykryliśmy te zwłoki dywanami i wtedy dopiero dół ze zwłokami zasypaliśmy ziemią. [...] Nieopodal tego prowizorycznego grobu rodziny Siniarskich wykopaliśmy drugi dół, do którego przynieśliśmy zwłoki zastrzelonego mężczyzny, kobiety i noworodka. W dole tym zostali wszyscy troje zakopani”⁹.

⁸ Tamże, Protokół przesłuchania świadka Bronisława Zgórzaka, k. 19.

⁹ Tamże, Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Zgórzaka z dn. 4.07.1972 r., k.10–11.

„Okolo godziny 5.30, krzątająca się już w gospodarstwie moja matka, przyszła do domu i powiedziała nam, że od szosy Chudolipie–Osuchów idą Niemcy. Miałem wtedy 14 lat. Wskoczyłem na dwór i zobaczyłem rzeczywiście idących gęsiego ścieżką nad rowem od strony szosy Chudolipie–Osuchów Niemców w mundurach żandarmów. [...] Około 100 metrów od domu Siniarskich żandarmi niemieccy rozeszli się na dwie strony i zaczęli okręzać dom Siniarskich. [...] w momencie, gdy Niemcy otoczyli dom Siniarskich, z mieszkania tychże wyskoczył w koszuli i kalesonach Żyd Lipszyc, który przez podwórze biegł w kierunku zachodnim. Kiedy Lipszyc dobiegł do parkaniku z kamienia, wówczas zauważyłem, jak jeden z żandarmów niemieckich z trzymanego w rękach karabinu wymierzył i usłyszałem odgłos strzału. Po tym strzale Lipszyc pod parkanikiem osunął się na kolana, a następnie cały opadł na ziemię. Zorientowałem się, że strzałem tym Lipszyc został zabity. Po zaistnieniu tego, czterech żandarmów zaczęło iść w kierunku budynku Siniarskich. Po wejściu ich do mieszkania Siniarskich za moment zobaczyłem, jak żandarmi wyprowadzają z domu Stanisława Siniarskiego, jego żonę i ich troje dzieci. Wszystkich wymienionych jeden z żandarmów poprowadził do małego ogródka na posesji Siniarskich i tam wszystkim im polecił położyć się na ziemi, twarzami do ziemi. Zarówno oboje Siniarscy, jak i ich troje dzieci polecenie to wykonali. [...] Kiedy Siniarscy i ich dzieci zdążyli się położyć na ziemi w ogródku, to jakiś żandarm odszedł od leżących na odległość około 5 metrów i z trzymanego w rękach ręcznego karabinu maszynowego oddał do leżących serię strzałów”.

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA BRONISŁAWA
ZGÓRZAKA Z DN. 23 LISTOPADA 1972 R.
AIPN, BU 392/1382, K. 15–17.**



OBRAZ RONIEGO LIFSHITZA, SYNA CHAIMA, INSPIROWANY ODNALEZIENIEM SZCZĄTKÓW WOLFA I CHANY. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW RODZINY LIPSYCÓW.

Ekshumacje

Po zakończeniu wojny przeprowadzono ekshumacje zamordowanych rodzin. W czerwcu 1945 roku, kiedy do kraju wrócił z robót przymusowych syn Stanisława, Zdzisław Siniarski, przeniesiono ciała jego rodziców oraz rodzeństwa na cmentarz w Lutkówce. Natomiast pod koniec lat 80. do Polski przyjechał Chaim Lipszyc, jedyny z rodziny Lipszyców, który przeżył wojnę. Z jego inicjatywy ekshumowano szczątki zamordowanych Żydów. W wydarzeniu tym uczestniczył Tadeusz Małeck: „Ekshumowane szczątki zostały umieszczone w małych trumienkach i przeniesione do grobu na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie. Przy ekshumacji byłem obecny ja sam i mój ojciec Henryk. Mój ojciec był obecny w 1944 r. przy zakopywaniu ciał Lipszyców. Podczas ekshumacji odkryto szkielet kobiety i mężczyzny, ale nie odnaleziono już szczątków nowo narodzonego dziecka”¹⁰.

Proces

Józef O., który doprowadził żandarmów do gospodarstwa w Lutkówce, został w 1948 roku oskarżony i skazany za złożenie donosu na Siniarskich. Dowody w tej sprawie nie były jednak jednoznaczne. Część świadków twierdziła, że to Stanisław B., który wcześniej przez pewien czas udzielał schronienia Chanie, przekazał Niemcom informacje o tym, że Lipszycowie ukrywają się w Lutkówce. Ostatecznie sprawę wobec niego umorzono. Nie udało się również zidentyfikować żadnego z żandarmów odpowiedzialnych za zbrodnię z 10 marca 1944 roku.

Opracowanie historii i dobór cytatów: dr Wojciech Cedro.

¹⁰ Fragment rozmowy z Tadeuszem Małeckim przeprowadzonej 3 maja 2021 r. w Lutkówce, materiały ze zbiorów rodziny Siniarskich.



UPAMIĘTNIE MARIANNY I LEONA ORAZ STEFANA LUBKIEWICZÓW, SADOWNE, 24 MARCA 2019 R.

Program **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem, w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczystie odsłonięty przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. Od tego czasu upamiętniliśmy dziewięćdziesiąt osób w trzydziestu pięciu miejscowościach.

W 2019 roku uroczystości odbyły się w Sadownem, Porębie-Kocęby, Skłodach-Piotrowicach, Ostrowi Mazowieckiej, Stoczku, Nurze, Waniewie i Czyżewie-Sutkach. W 2020 roku upamiętnienia zorganizowano w miejscowościach: Sterdyń, Wierzchowisko, Tworki, Marki, Tomaszów Mazowiecki i Stary Lipowiec. W 2021 roku upamiętnienia w ramach programu odbyły się w Bieczu, Rządźwie, Grądach-Woniecku, Olesinie, Mikołajkach, Opoce Dużej, Węgrowie i Treblince.

W 2022 roku uroczystości odbyły się w Brzozie Królewskiej, Hucie Mińskiej, Poświętnem, Brzostku, Chmielniku, Majdanie Nowym i Rzeszowie. W Brzozie Królewskiej uczciliśmy zamordowanych przez Niemców Katarzynę i Sebastiana Kazaków oraz ukrywanych przez nich Żydów, w tym Chanę Stiller. W Hucie Mińskiej „zawołaliśmy po imieniu” starszego wachmistrza Kazimierza Przekorę, który w czasie Holokaustu udzielił schronienia trzem nieznanym żydowskim męczycyznom i wraz z nimi poniósł śmierć z rąk niemieckich żandarmów.



PROF. MAGDALENA GAWIN, INICJATORKA PROGRAMU „ZAWOŁANI PO IMIENIU”, Z RODZINĄ UPAMIĘTNIONYCH WAĆŁAWA I MARIANNY STRADOWSKICH, CHMIELNIK, WRZESIEŃ 2022 R.

W Poświętnem upamiętniliśmy gospodarzy Józefę i Józefa Dmochów oraz podsołtysa Jana Kowalskiego z Helenowa, którzy zostali rozstrzelani za ukrywanie dziesięciorga Żydów. W Brzostku upamiętniliśmy Jana Jantoniego z Woli Brzosteckiej, który pomagał ukrywającej się w lesie rodzinie Fischów oraz Apolonii i Stanisława Gaconiów z Bukowej, zabitych przez Niemców wraz z ukrywanym dzieckiem z żydowskiej rodziny Korzenników. W Chmielniku uczciliśmy zamordowanych Mariannę Stradowską i jej syna Waćława Stradowskiego, którzy pomagali dwóm braciom Pasternakom oraz nieznanemu małżeństwu z dzieckiem. W Majdanie Nowym przywołaliśmy historię jego mieszkańców - Jana Gniduły, Katarzyny Kowal, Józefa Kowala, Anastazji Łubiarz, Marianny Łubiarz, Katarzyny Margol oraz Kazimierza Szabata, zabitych za pomoc udzielaną Icie Becher oraz rodzinie Feilów. W Rzeszowie upamiętniliśmy Michała Stasiuka, który pomagał Żydom ukrywającym się w podziemiach rzeszowskiego rynku. W 2023 roku w Złotopolicach uczciliśmy pamięć Ignacego Ambroziaka, Stefana Trzczińskiego i Stanisławy Trzczińskiej oraz Władysława Muchowskiego. W Somiance zawołaliśmy po imieniu Mieczysława Żemojtela oraz ratowaną przez niego Annę Kowalską. W Markowej odstoniliśmy tablicę poświęconą „Zawołanym po imieniu” oraz włączyliśmy do programu rodzinę Ulmów. W Gamratce zostali upamiętnieni Zofia Kur i jej syn Aleksander. W Łańcucie upamiętniliśmy Anielę Nizioł.



UPAMIĘTNIENIE IGNACEGO AMBROZIAKA, WŁADYSŁAWA MUCHOWSKIEGO, STEFANA I STANISŁAWY TRZCIŃSKICH, ZŁOTOPOLICE, MAJ 2023 R.



UPAMIĘTNIENIE APOLONII I STANISŁAWA GAONIÓW I JANA JANTONIA, BRZOSTEK, CZERWIEC 2022 R.



UPAMIĘTNIE JÓZEFY I JÓZEFA DMOCHÓW I JANA KOWALSKIEGO, POŚWIĘTNE, CZERWIEC 2022 R.

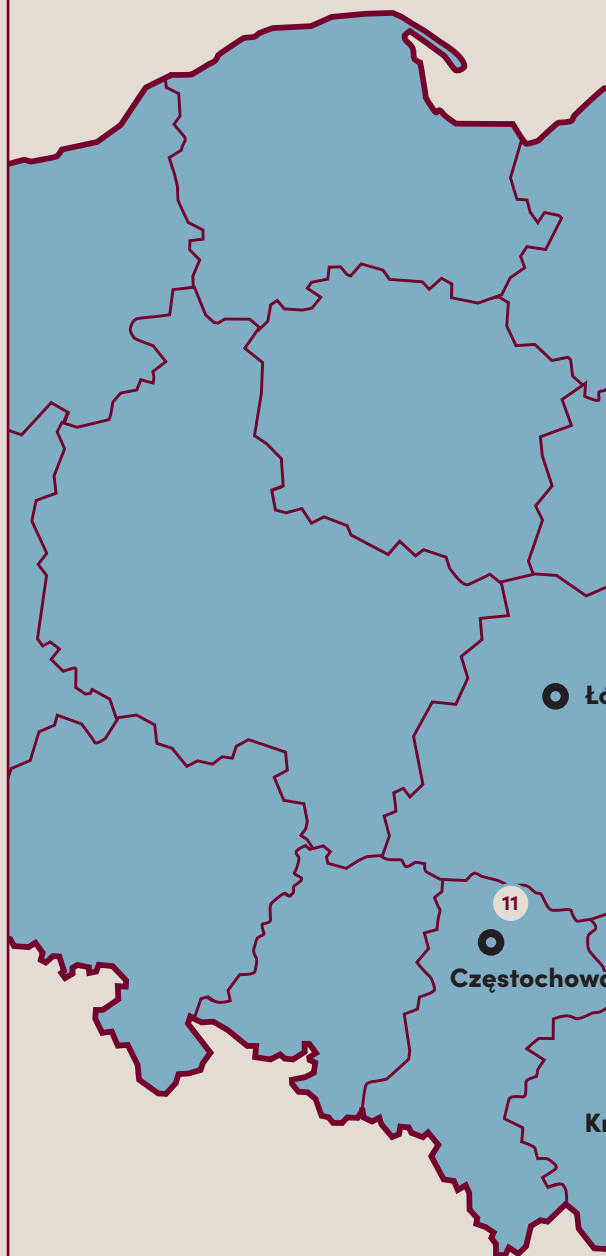


UPAMIĘTNIE MICHAŁA STASIUKA, RZESZÓW, LISTOPAD 2022 R.

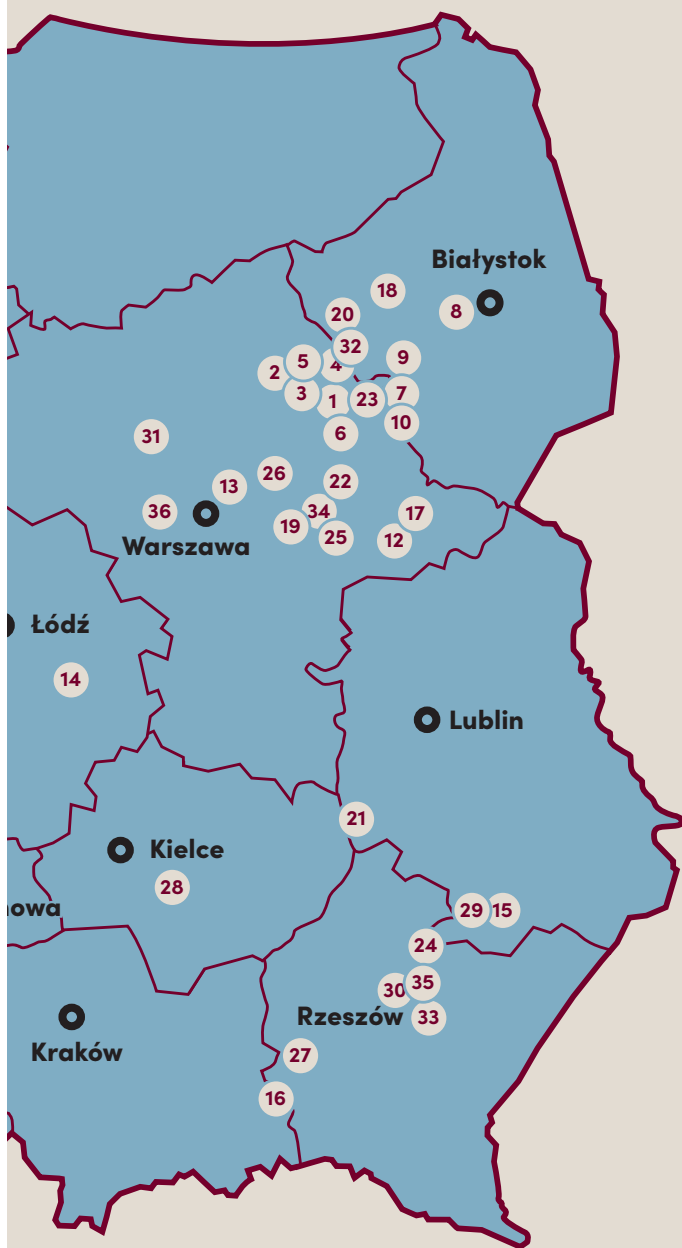
Miejsca upamiętnień

- 1 **24 marca 2019 Sadowne**
Marianna, Leon
i Stefan Lubkiewiczowie
- 2 **9 czerwca 2019 Poręba-Kocęby**
Piotr Leszczyński
Antoni Prusiński
- 3 **16 czerwca 2019 Skłody-Piotrowice**
Aleksandra i Hieronim
Skłodowscy
- 4 **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
Jadwiga Długoborska
- 5 **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
Lucyna Radziejowska
- 6 **30 czerwca 2019 Stoczek**
Julianna, Stanisław, Henryk
i Wacław Postkowie
- 7 **22 września 2019 Nur**
Wacław Budziszewski
- 8 **6 października 2019 Waniewo**
Władysława i Stanisław
Krysiewiczowie
- 9 **27 października 2019 Czyżew-Sutki**
Franciszek Andrzejczyk
- 10 **4 czerwca 2020 Sterdyń**
Franciszek Augustyniak, Zygmunt
Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa
Kotowska, Józef Kotowski, Stanisław
Kotowski, Marian Nowicki, Stanisław
Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło,
Aleksandra Wiktorzak
- 11 **16 czerwca 2020 Wierzchowisko**
Franciszka i Józef Sowowie
- 12 **19 czerwca 2020 Tworki**
Zofia i Feliks Bogustaw Krasuscy
- 13 **15 września 2020 Marki**
Marianna, Władysław i Stanisława
Banaszkowie
- 14 **22 września 2020 Tomaszów Mazowiecki**
Karolina Juszczykowska
- 15 **8 października 2020 Stary Lipowiec**
Katarzyna Grochowicz, Anastazja
Kusiak, Roman Kusiak, Franciszek
Kusiak, Katarzyna Rybak, Jan Zaręba
- 16 **23 marca 2021 Biecz**
Józef Pruchniewicz
- 17 **28 maja 2021 Rzęzew**
Piotr, Franciszek i Antoni Domańscy
- 18 **9 czerwca 2021 Grądy-Woniecko**
Piotr Kościelecki
- 19 **25 czerwca 2021 Olesin**
Bolesław Książek
- 20 **2 lipca 2021 Mikołajki**
Antoni Kenigsman
- 21 **30 września 2021 Opoka Duża**
Apolonia i Piotr Likosowie
- 22 **26 października 2021 Węgrów**
Leokadia Piątkowska
- 23 **25 listopada 2021 Treblinka**
Jan Maletka
- 24 **24 marca 2022 Brzoza Królewska**
Katarzyna i Sebastian Kazakowie
- 25 **26 kwietnia 2022 Huta Mińska**
Kazimierz Przekora
- 26 **14 czerwca 2022 Poświętne**
Józefa i Józef Dmochowie,
Jan Kowalski
- 27 **22 czerwca 2022 Brzostek**
Jan Jantoń,
Apolonia i Stanisław Gaconiwie
- 28 **15 września 2022 Chmielnik**
Maria i Wacław Stradowscy

- 29** **29 września 2022 Majdan Nowy**
Jan Gniduła, Katarzyna Kowal,
Józef Kowal, Anastazja Łubiarz,
Marianna Łubiarz, Katarzyna Margol,
Kazimierz Szabat
- 30** **29 listopada 2022 Rzeszów**
Michał Stasiuk
- 31** **10 maja 2023 Złotopolice**
Ignacy Ambroziak, Stefan Trzciński,
Stanisława Trzcińska, Władysław
Muchowski
- 32** **21 czerwca 2023 Somianka**
Mieczysław Żemojtel
- 33** **3 września 2023 Markowa**
Odświeżenie tablicy poświęconej
Zawołanym po imieniu oraz
włączenie do programu Rodziny
Ulmów
- 34** **21 września 2023 Gamratka**
Zofia i Aleksander Kurowie
- 35** **3 grudnia 2023 Łańcut**
Aniela Nizioł
- 36** **10 marca 2024 Lutkówka**
Stanisław i Marianna Siniarscy
oraz ich dzieci



Mapa programu „Zawołani po imieniu”



Program uroczystości

12.00 Msza Święta

Kościół Świętej Trójcy w Lutkówce

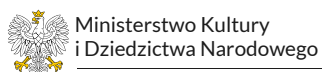
13.30 Odświeżenie tablicy upamiętniającej i złożenie kwiatów

Teren przed Szkołą Podstawową
im. mjr. Józefa Wiśniewskiego w Lutkówce,
ul. Szkolna 1

ORGANIZATOR



INSTYTUCJA NADZORUJĄCA



WSPÓŁORGANIZATORZY



POWIAT
ŻYRARDOWSKI



GINIA
MSZCZONÓW



MSZCZONOWSKIE STOWARZYSZENIE
HISTORYCZNE

ISBN 978-83-67326-63-6